

**(II Romanista - P.Torri) Nainggolan uszczęśliwił już kibiców Interu. Strootman Marsylii. Bryan Cristante i Lorenzo Pellegrini nie uszczęśliwi jeszcze kibiców Romy. To ekstremalna synteza pierwszych trzech oficjalnych meczów Giallorossich, z dwójką młodych reprezentantów Azzurrich, którzy przejęli ciężką spuściznę, ale w których klub zainwestował w równie ciężki sposób, do tego stopnia, aby zrezygnować z dwójki pewnych punktów drużyny w ostatnich latach.**

Można było się spodziewać, w pewnym stopniu, że będą potrzebować czasu, aby udało im się wymazać wspomnienia po grzebieniu Belga i brodzie Holendera, ale w tej chwili w przypadku obydwu nadszedł moment na potwierdzenie zaufania, którym ich obdarzono. Nie licząc nieprawdopodobnych niespodzianek, Di Francesco wystartuje ze swoim ulubionym 4-3-3. Czyli z registą i dwójką bocznych. Wróci z jedynym ustawieniem, które może gwarantować wyjściowy skład zarówno Cristante jak i Pellegriniemu. O ile Di Francesco nie wróci do próbowania w środku pola ponownie Pastore czy co gorsza dla dwójki Azzurrich, wystawi na boku Nzonzi, który grywał tam, choć z pewną częstotliwością, gdy zakładał koszulkę Sevilli. Wkrótce, biorąc pod uwagę, że teraz będą trzy tygodnie z meczami co trzy dni, wykluczamy, że De Rossi i Nzonzi będą wychodzić jednocześnie na boisko. W szczególności w najbliższą niedzielę w porze obiadowej przeciwko Chievo na Olimpico Z kapitanem lub Francuzem na pozycji registry, na bokach mogą zagrać ponownie dwaj reprezentanci Azzurrich. Zdarzyło się to już w meczu z Atalantą i nie było to udane, zostali zmienieni po pierwszej połowie, po tym jak ganiłi za piłką przez 45 minut, nie potrafiąc jej odzyskać. Pierwszymi, którzy o tym wiedzieli byli właśnie daj bohaterowie, którzy teraz, jak najszybciej, muszą dać rację wyborom dokonany przez klub.

Cristante i Pellegrini muszą szybko przekonać trenera, klub, kibiców. Muszą pokazać, że mogą być funkcjonalni i użyteczni dla projektu Giallorossich. Na razie im się nie udało. Co się stało ze wspaniałym Cristante, 23-latką, podziwianym przez półtora roku w Atalancie zbudowanej przez Gasperiniego? Co się stało z Pellegrinim, 22-latką, który w Sassuolo przekonał wszystkich, stając się jednym z najbardziej pożądanym pomocników na rynku? Muszą wrócić do bycia tamtymi graczami, aby zagwarantować teraźniejszość i przyszłość Romie. Nie mamy wątpliwości odnośnie faktu, że posiadają jakość, ale muszą udowodnić to na boisku, od razu, od najbliższej niedzieli z Chievo. Również dlatego, że na dwóch pozycjach mezzali będą mieli na pewno od stycznia dodatkowego konkurenta. Nawet dodatkowego podstawowego gracza, gdyż wszystkie pogłoski, które krążą na rynku, wskazują, że Roma jest faworytem do pozyskania Meksykanina Herrery z Porto. Życząc z całego serca, aby Cristante i Pellegrini pokazali swoją jakość, na pewno w styczniu Di Francesco będzie miał kolejnego pomocnika do dyspozycji. I Herrera jest w tym momencie zdecydowanym faworytem. Meksykanin nie odnowił umowy z Porto, która wygasa w czerwcu, w styczniu jego karta będzie warta mniej więcej 1/3 z 40 mln euro, przewidzianych w klauzuli w jego umowie z portugalskim klubem. Był już więcej niż jeden kontakt między klubami, tak jak z graczem, który powiedział ogólne "tak" transferowi. Cristane i Pellegrini potraktują to jako motywację, aby

upewnić się, że jeśli przyjdzie Meksykanin, wówczas będzie on zmuszony do walki o miejsce w składzie.

Autor: abruzzo